

Sygn. akt: I C 67/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lipca 2022 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Joanna Jank

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 1 lipca 2022 r. w G.

sprawy z powództwa **I. Ł.**

przeciwko **A. Ł.**

o zadośćuczynienie

oraz z powództwa wzajemnego **A. łabędzkiego**

przeciwko **I. łabędzkiej**

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego A. Ł. na rzecz powódki I. Ł. kwotę 68 000 zł (sześćdziesiąt osiem tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 65 000 zł (sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych) o dnia 5 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 3000 zł (trzy tysiące złotych) od dnia 12 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty,

II. Oddala powództwo I. łabędzkiej w pozostałym zakresie,

III. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5417 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych z tytułu zwrotu kosztów postępowania),

IV. Oddala powództwo wzajemne,

V. Zasądza od powoda wzajemnego na rzecz pozwanej wzajemnej kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania,

VI. Przejmuje na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni koszty sądowe, od obowiązku uiszczenia których zwolnione były strony.

UZASADNIENIE

Powódka I. Ł. wniosła pozew przeciwko A. Ł. o zapłatę kwoty 68.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznała wskutek wieloletniej przemocy stosowanej przez pozwanego, a także grózb i wyzwisk kierowanych przez niego pod adresem powódki, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także kwoty 2.000 zł z tytułem zwrotu kosztów leczenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, że do 31 marca 2016r. strony pozostawały małżeństwem, które zostało rozwiązane przez rozwód z winy pozwanego. Jak wskazuje powódka przemoc ze strony pozwanego początkowo ograniczała się do wyzwisk słowami uważanymi za obraźliwe, potem zaczął on używać wobec powódki przemocy fizycznej, dokonywał złośliwości jak wyziębienie mieszkania, pozostawienie moczu w słoikach w łazience, czy kału

w wannie. Pozwany śledził poczynania powódki, robił notatki, pozostawiał liściki, w których upokarzał, zastraszał powódkę, podobne liściki pozostawiał synowi i jego dziewczynie, w których obrażał i oczerniał powódkę. Wielokrotnie przeciwko pozwanemu toczyły się postępowania karne, został on zobowiązany do kontaktowania się z powódką w formie pisemnej, do czego się nie zastosował, następnie sąd orzekł wobec niego zakaz zbliżania się do powódki. Pozwany został dwukrotnie skazany za czyny z art. 207 § 1 kk, które stanowią przestępstwo umyślne. Pomimo wyroków karnych, zakazu kontaktu i nakazu opuszczenia mieszkania, pozwany nadal nękał powódkę, wysyłając jej wypowiedzenia umowy użyczenia lokalu. Jak podstawę powództwa powódka wskazała art. 445 kc, a uzasadniając rozmiar poniesionej krzywdy wskazała na wielokrotnie doznane urazy, w tym głowy i kończyny górnej, w wyniku stosowanej przemocy przez byłego męża, znęcanie się psychiczne i fizyczne w postaci wszczynania awantur, poniżania, niepokojenia, szarpania, kierowania gróźb pozbawienia życia lub zdrowia, oczerniania w oczach syna lub osób trzecich, co doprowadziło do tego, że powódka bała się, a jej samoocena i poczucie bezpieczeństwa uległy obniżeniu. Nadto, mimo podjętego leczenia u powódki nadal występują stany przygnębienia. Oprócz szkody osobowej powódka poniosła także szkodę w postaci konieczności zakupu leków, kosztów przejazdu do szpitala i na terapię, którą wyceniła na kwotę 2.000 zł.

(pozew, k. 3-14)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, a także wytoczył powództwo wzajemne o zapłatę kwoty 72.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 grudnia 2019r. do dnia zapłaty. Pozwany przyznał, że został dwukrotnie skazany za przestępstwo z art. 207 kk, lecz jego zdaniem okoliczności te nie mają wpływu na stan zdrowia powódki, bowiem od 26 roku życia jest osobą niepełnosprawną i nie mogła znaleźć zatrudnienia w czasie trwania małżeństwa. Po urodzeniu syna, powódka zerwała pożycie fizyczne i od tego czasu strony prowadziły oddzielne gospodarstwa domowe. Zdaniem pozwanego do zaistniałych zajęć przyczyniła się powódka, która prowokowała zdarzenia, była agresywna w stosunku do pozwanego, chciała by opuścił on lokal stanowiący jego własność. Mimo że strony prowadziły osobne gospodarstwa domowe, powódka zmuszała powoda, by rozszerzył wspólność małżeńską o mieszkanie spółdzielcze, lecz sąd oddalił jej powództwo. Pismem z dnia 27 marca 2014r. pozwany wypowiedział umowę użyczenia zajmowanego przez powódkę lokalu. Obecnie powódka zamieszkuje w nim nie płacąc czynszu, a jedynie uiszcza opłaty za media. Zdaniem pozwanego, przedmiotowa sprawa zmierza do tego, by pozwany był zadłużony w stosunku do niej i nie rościł żadnych pretensji do jego własności. Pismem z dnia 10 grudnia 2019r. pozwany wezwał powódkę do zapłaty odszkodowania za bezumowne korzystanie z lokalu za okres od 1 stycznia 2015r. do 31 grudnia 2018r., wyznaczając termin do zapłaty do dnia 24 grudnia 2019r., lecz dotąd nie otrzymał zapłaty.

(odpowiedź na pozew, k. 100-102)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka I. Ł. i pozwany A. Ł. od 28 lipca 1995 roku pozostawali w związku małżeńskim.

Wyrokiem z dnia 1 lipca 2015 roku wydanym w sprawie o sygnaturze II C 340/13 Sąd Okręgowy w Gdańsku rozwiązał związek małżeński stron przez rozwód z przyczyn niezawinionych leżących po stronie A. Ł., a także uregulował sposób korzystania z mieszkania położonego w G. przy ul. (...) i przyznał pozwanemu prawo do wyłącznego korzystania z pokoju o powierzchni około 18 m² z balkonem, zaś powódce prawo do wyłącznego korzystania z pokoju o powierzchni około 12 m² położonego naprzeciwko drzwi do wc pozostawiając do wspólnego korzystania pozostałe pomieszczenia w lokalu.

Wyrokiem z dnia 31 marca 2016r. w sprawie o sygnaturze akt I ACa 984/15 Sąd Apelacyjny w Gdańsku zmienił ww. wyrok w ten sposób, że rozwiązał związek małżeński stron z winy A. Ł., a także odstąpił od orzekania o sposobie korzystania ze wspólnego mieszkania.

(dowód: wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 1 lipca 2015r. k. 284 akt Sądu Okręgowego w Gdańsku o sygnaturze II C 340/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 31 marca 2016r., k. 336 tamże)

Po narodzinach syna R., podczas świąt pozwany po raz pierwszy odezwał się wulgarnie w stosunku do powódki, później wyśmiewał ją np. ze względu na stan zdrowia (choroba kręgosłupa). Powódka początkowo starała się usprawiedliwiać zachowanie męża, tłumacząc jego zachowanie chorobą. W dniu 1 października 2007r. po jednym z incydentów powódka po raz pierwszy wezwała Policję. Po prawomocnym uniewinnieniu powoda od zarzutu znęcania się nad powódką w sprawie o sygnaturze VIII K 180/08 doszło do eskalacji przemocy. Pozwany groził kilkakrotnie powódce pozbawieniem życia, używając przy tym słów powszechnie uznawanych za obelżywe („ja cię kurwo zabiję”). Na skutek interwencji Policji pozwany został skierowany na obserwację psychiatryczną. Pozwany notorycznie odnosił się do powódki w sposób wulgarny („kurwa”, „pizda”, „maciora”, „gruba świnia”, „wsiuna popierdolona”), poniżał ją, szydził z jej pracy zawodowej („popierdolony kontrolling”, zarzucał jej, że „podpierdala” inne osoby), wszczywał awantury, był agresywny. Podczas awantur pozwany stosował wobec żony przemoc fizyczną, m.in. uderzając ją w głowę, kąpiąc, bijąc pięściami. Nadto, zarzucał powódce, że chce mu odebrać mieszkanie, a także, że przyczyniła się do śmierci własnego ojca. Pozwany wielokrotnie dokuczał powódce m.in. poprzez wysmarowanie wnętrza butów czarną pastą, oddawanie kału do wanny, pozostawienie wiaderka z moczem w kuchni, wyrzucanie śmieci z kosza na podłogę, otwieranie drzwi balkonowych w porze zimowej i wyziębienie mieszkania, odkręcanie kurków kuchenki gazowej, pocięcie koszuli nocnej powódki, a także popychanie i szturchanie. Ze strachu przed pozwanym, powódka wstawiła zamek na klucz do drzwi do zajmowanego przez siebie pokoju.

(dowód: zeznania świadka J. Ż., płyta CD k. 247, zeznania świadka J. K. (1), płyta CD k. 247, zeznania świadka E. K., płyta CD k. 339, przesłuchanie powódki I. Ł., płyta CD k. 348)

Nadto, pozwany pisywał także listy do syna stron, w których oczerniał i pomawiał powódkę, a siebie przedstawiał jako pokrzywdzonego.

(dowód: notatki pozwanego, k. 23-31)

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2008 roku wydanym w sprawie o sygnaturze VIII K 180/08 Sąd Rejonowy w Gdyni uniewinnił powoda od zarzutu znęcania się nad powódką w 2007 roku.

(okoliczność bezsporna)

Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2013r. wydanym w sprawie o sygnaturze II K 1167/12 Sąd Rejonowy w Gdyni uznał pozwanego winnym tego, że w okresie od 5 marca 2010r. do 3 kwietnia 2012r. w G. znęcał się psychicznie nad powódką poprzez wszczywanie awantur, wyzywanie słowami wulgarnymi, poniżanie, groźby wyrzucania z miejsca wspólnego zamieszkiwania, zagrożenie pozbawieniem życia, przy czym czynu dopuścił się w warunkach ograniczonej poczytalności, tj. popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 kk zw. z art. 31 § 2 kk i wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, przy czym wykonanie kary warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący cztery lata. Przedmiotowy wyrok uprawomocnił się w dniu 26 listopada 2013r.

(dowód: wyrok z dnia 26 czerwca 2013r. k. 241-242 akt Sądu Rejonowego w Gdyni o sygnaturze II K 1167/12 wraz z uzasadnieniem k. 248-258 tamże)

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2015 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 384/14 Sąd Rejonowy w Gdyni uznał pozwanego winnym tego, że w okresie od 4 kwietnia 2012 roku do dnia 27 listopada 2013r. w G. znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną I. Ł. w ten sposób, że wszczywał awantury, uniemożliwiał wspólne zamieszkiwanie, kierował groźby pozbawienia życia, używał wobec niej słów powszechnie używanych za obelżywe oraz w dniu 27 listopada 2013 roku poprzez uderzenie w głowę oraz kopanie spowodował otarcie naskórka nosa, obrzęk wargi górnej, otarcie naskórka palca drugiego prawej ręki bez zasinienia i obrzęku, co spowodowało naruszenie czynności narządów ciała na czas poniżej siedmiu dni, przy czym miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i kierowania postępowaniem, tj. popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 kk w zw. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 31 § 2 kk i wymierzył mu karę jednego roku i czterech miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie zawiesił na okres próby wynoszący pięć lat. Jednocześnie, Sąd nałożył na pozwanego obowiązek

opuszczenia w okresie próby lokalu zajmowanego wspólnie z powódką oraz kontaktowania się z powódką w formie pisemnej za pośrednictwem poczty oraz za pośrednictwem pełnomocników. Wyrokiem z dnia 8 września 2015 roku wydanym w sprawie o sygnaturze V Ka 665/15 Sąd Okręgowy w Gdańsku utrzymał w mocy wyrok Sądu I instancji.

(dowód: wyrok z dnia 23 kwietnia 2015r., k. 432-434 akt Sądu Rejonowego w Gdyni o sygnaturze II K 384/14 wraz z uzasadnieniem k. 447-467 tamże)

Od października 2007 roku powódka korzystała z pomocy Ośrodka Interwencji Kryzysowej w G., a następnie (...) Ośrodka (...) dla O. Przemocy w Rodzinie przy Zespole (...) w G. z powodu przemocy psychicznej i fizycznej ze strony męża. Powódka uczestniczyła w zajęciach grupy psychoedukacyjnej dla osób doświadczających przemocy oraz spotkaniach indywidualnych o charakterze konsultacyjnym. Od 2014 roku powódka korzystała z pomocy psychologa MOPS w G.. Nadto, korzystała z pomocy i diagnostyki psychologicznej oraz konsultacji psychiatrycznych w ramach programu „Bezpłatna Pomoc Osobom Pokrzywdzonym Przepiętym i Członkom ich (...) prowadzonego przez Stowarzyszenie (...) w G.. W okresie od 13 marca 2012r. do 2 września 2015r. w stosunku do powódki była prowadzona procedura (...) w związku z podejrzeniem stosowania przemocy w rodzinie przez męża. W 2017 roku powódka zaprzestała chodzenia na terapię grupową, a jedynie korzystała z terapii indywidualnej.

(dowód: zaświadczenia k. 56-62, zeznania świadka J. Ż., płyta CD k. 247, zeznania świadka J. K. (1), płyta CD k. 247, przesłuchanie powódki I. Ł., płyta CD k. 348)

Powódka pracowała zawodowo do 2007r. m.in. jako sprzedawca regionalny, księgowa, starsza księgowa i samodzielny pracownik kontroli wewnętrznej. W latach 2007-2017 powódka nie miała zatrudnienia. Powódka posiada orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności ustalonym od dnia 15 kwietnia 2013 roku.

(dowód: świadectwa pracy, k. 171-175, orzeczenia o stopniu niepełnosprawności, k. 179-181)

Od 2013r. powódka pozostawała pod stałą opieką lekarza psychiatry J. K. (2). Powodem podjęcia leczenia były zaburzenia nastroju i zaburzenia adaptacyjne. Powódka zgłaszała objawy w postaci nadmiernej nerwowości, zaburzeń snu, trudności koncentracji. Leczenie farmakologiczne polegało na przyjmowaniu leków regulujących nastrój i leków przeciwłękowych.

(dowód: zeznania świadka J. K. (2), płyta CD k. 285, dokumentacja medyczna leczenia psychiatrycznego powódki, k. 64-67, 292-319)

W obrazie psychologicznym powódki dominowały przewlekły stan niepokoju, wzmożonego pobudzenia, braku poczucia komfortu i bezpieczeństwa oraz objawy o charakterze psychosomatycznym, dolegliwości ciała manifestujące stan psychiczny. Stan powódki miał charakter reaktywny wobec doświadczonej przewlekłej przemocy, znęcania się psychicznego i fizycznego ze strony pozwanego. Stan psychiczny powódki ulegał stopniowej powolnej poprawie od roku 2015, równoległe do uniezależnienia się od sprawcy przemocy. Aktualnie powódka pozostaje w wyrównanym stanie psychicznym i nie kontynuuje leczenia.

(dowód: pisemna opinia biegłej sądowej z zakresu psychologii J. P., k. 361-370)

W dniu 9 października 2015 roku pozwany został zatrzymany na gorącym uczynku przez Policję za niestosowanie się do nakazu opuszczenia mieszkania wynikającego z prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku w sprawie V Ka 665/15.

(dowód: zaświadczenie Komisariatu Policji w G. K., k. 132)

Po uprawomocnieniu się wyroku rozwodowego powódka nadal wspólnie z synem stron zamieszkiwała w lokalu przy ul. (...) w G.. W dniu 27 czerwca 2016 roku powódka złożyła w Urzędzie Miasta G. wniosek o wynajęcie lokalu komunalnego. W dniu 10 grudnia 2018 roku powódka wyraziła zgodę na objęcie zaproponowanego przez Gminę M. G. lokalu i w styczniu 2019 roku wyprowadziła się z lokalu pozwanego.

(dowód: przesłuchanie powódki I. Ł., płyta CD k. 348, wniosek o wynajęcie lokalu, k. 197, pismo z dnia 12 grudnia 2018r., k. 198)

Pismem z dnia 27 marca 2014r. pozwany wypowiedział powódce umowę użyczenia lokalu mieszkalnego położonego w G. przy ul. (...) z dniem 1 kwietnia 2014r. Pismem z dnia 23 maja 2016 roku pozwany ponowił oświadczenie w przedmiocie wypowiedzenia umowy użyczenia i wezwał powódkę do opuszczenia tego lokalu do dnia 30 września 2016 roku. Pismem z dnia 10 grudnia 2019r. pozwany wezwał powódkę do zapłaty kwoty 72.000 zł z tytułu odszkodowania za bezumowne korzystania z lokalu za okres od 1 stycznia 2015r. do 31 grudnia 2018r. tj. w kwocie 1.500 zł miesięcznie – w terminie do dnia 24 grudnia 2019r.

(dowód: pismo pozwanego z dnia 23 maja 2016r., k. 47, pismo pozwanego z dnia 27 marca 2014r., k. 48, pismo pozwanego z dnia 10 grudnia 2019r. wraz z dowodem nadania, k. 107-108)

Pismem z dnia 29 listopada 2018r. powódka – reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika – wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 65.000 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikającą z wieloletniego znęcania się psychicznego i fizycznego – w terminie 7 dni od daty wezwania. Pismo zostało pozwanemu doręczone w dniu 3 grudnia 2018 roku.

(dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 29 listopada 2018r., k. 49-50, wydruk potwierdzenia doręczenia z portalu śledzenia przesyłek Poczty Polskiej S.A., k. 52-53)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z zeznań świadków J. Ż., J. K. (1), J. K. (2), E. K., dowodu z przesłuchania stron, a także dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii.

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd nie dopatrywał się żadnych podstaw do kwestionowania prawdziwości i wiarygodności dokumentów powołanych w ustaleniach stanu faktycznego. Przede wszystkim podkreślić należy, iż dowody w postaci wyroków sądu karnego oraz wyroku rozwiązującego małżeństwo, czy zaświadczeń wydanych przez upoważnione do tego organy i instytucje mają charakter dokumentów urzędowych w rozumieniu art. 244 kpc i w związku z tym korzystają one z domniemania autentyczności i zgodności z prawdą wyrażonych w nim oświadczeń, których żadna ze stron skutecznie nie zakwestionowała w trybie art. 252 kpc. Jednocześnie, należy wskazać, że zgodnie z treścią art. 11 kpc sąd był związany ustaleniami wydanych w postępowaniu karnym prawomocnych wyroków skazujących pozwanego co do popełnienia przestępstwa i nie mógł w tym zakresie czynić żadnych odrębnych ustaleń. Podobnie, za wiarygodny dowód w sprawie Sąd uznał dokumentację leczenia psychiatrycznego powódki, gdyż nie była ona kwestionowana przez żadną ze stron, a nadto została sporządzona przez podmioty niezależne, toteż nie ma obaw, że została zmanipulowana dla celów niniejszego postępowania. Dalej, należy zauważyć, iż część ustaleń faktycznych w sprawie Sąd oparł na dowodach z dokumentów prywatnych w postaci korespondencji stron oraz własnoręcznych notatek czy listów pozwanego. Jeśli chodzi o odręcznie sporządzone dokumenty znajdujące się na k. 23-31, to pozwany przyznał, że zostały one sporządzone własnoręcznie przez niego. Prawdziwość pozostałych dokumentów prywatnych wymienionych w ustaleniach stanu faktycznego nie była kwestionowana przez strony w trybie art. 253 kpc a ich forma nie budzi żadnych wątpliwości Sądu.

Nadto, Sąd dał wiarę zeznaniom przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków J. Ż., J. K. (1), J. K. (2), E. K.. Zdaniem Sądu zeznania te były szczerze, wewnętrznie spójne i niesprzeczne z innymi dowodami zebranymi w niniejszej sprawie, a nadto nie budziły one żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego. Zeznania J. Ż. i J. K. (1) dotyczyły głównie stanu i zachowania powódki w czasie spotkań grupy wsparcia ofiar przemocy. Należy jednak wskazać, że wymienieni świadkowie posiadali wiedzę odnośnie zachowania pozwanego i stosowanej przez niego przemocy względem powódki jedynie z relacji I. Ł., natomiast nie mieli w tym zakresie własnych spostrzeżeń. E. K. była naocznym świadkiem jedynie niektórych mniej istotnych występów pozwanego (popychanie powódki, podsłuchiwanie pod drzwiami), natomiast o większości negatywnych zachowań A. Ł. – podobnie jak pozostali

świadkowie – wiedzę posiadała od powódki, z którą od lat pozostaje w przyjacielskich, serdecznych relacjach. Należy jednak zwrócić uwagę, że przemoc domowa najczęściej odbywa się bez obecności postronnych świadków, a jej jedynymi obserwatorami są najczęściej członkowie najbliższej rodziny zamieszkujący ze sprawcą. W konsekwencji udowodnienie stosowania przemocy jest niezwykle trudne, ponieważ trudno wyobrazić sobie, aby sprawca przemocy afiszował się z jej stosowaniem. Dlatego też często zeznania przyjaciół czy znajomych, którym ofiara się zwierza są jedynymi dowodami przemocy. O ile są ze sobą spójne, opisują podobne sytuacje (a tak było w rozpoznawanej sprawie) brak podstaw do ich zakwestionowania, Zeznania świadka J. K. (3) dotyczyły przebiegu leczenia psychiatrycznego powódki i w tym zakresie korelowały z treścią przedłożonej do akt niniejszej sprawy dokumentacji medycznej.

Jeśli chodzi natomiast o ocenę wiarygodności zeznań stron, to Sąd dał wiarę zeznaniom I. Ł. odnośnie zachowania pozwanego względem niej podczas trwania związku małżeńskiego. Przede wszystkim należy wskazać, że za wiarygodnością zeznań powódki w zakresie dotyczącym stosowania przemocy fizycznej i psychicznej świadczy fakt dwukrotnego skazania pozwanego prawomocnymi wyrokami za przestępstwa znęcenia się stypizowane w art. 207 § 1 kk. Jeśli chodzi natomiast o rozmiar poniesionej szkody niemajątkowej to zeznania powódki w znacznej części znajdują potwierdzenie w opinii biegłej psycholog, zapisach dokumentacji medycznej, czy też w zeznaniach przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków.

Natomiast, za niewiarygodne Sąd uznał zeznania pozwanego A. Ł., który zaprzeczył, aby kiedykolwiek stosował wobec byłej żony przemoc fizyczną bądź psychiczną i zarzucił pomyłkę sądom karnym w kwalifikacji i ocenie zarzucanych mu czynów. Pozwany starał się postawić siebie w roli ofiary powódki, wskazując, że próbowała ona zawłaszczyć jego mieszkanie, a obecnie usiłuje wyłudzić od niego pieniądze. Pozwany twierdził, że powódka próbowała go zniszczyć, wskazywał, że wzbudzała ona strach nie tylko u niego, lecz także u sąsiadów i najbliższej rodziny. Wobec prawomocnego skazania pozwanego za przestępstwo znęcania się nad powódką (czym – jak wskazano powyżej – sąd jest związany na podstawie art. 11 kpc), a także wobec pozostałego, jednoznacznego materiału dowodowego powyższe twierdzenia należało uznać za całkowicie nieprawdziwe i stanowiące jedynie formę nieudolnej obrony pozwanego przed żądaniem pozwu.

Sąd nie dopatrył się natomiast podstaw do kwestionowania opinii biegłej sądowej z zakresu psychologii. Należało mieć na względzie, że przedstawiona przez biegłą J. P. opinia została sporządzona na podstawie wywiadu diagnostycznego oraz wyników testów osobowościowych, jest rzetelna, fachowa, jasna i logiczna, a także nie zawiera żadnych luk czy sprzeczności, a wnioski do jakich doszła biegła zostały należycie i przekonująco uzasadnione. Nadto, opinia ta nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Natomiast, na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 kpc Sąd pominął wnioski o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków K. Ł., K. K., opinii biegłego sądowego do spraw czynszów, a także dowodu z przesłuchania stron na okoliczność bezumownego korzystania przez powódkę (pozwaną wzajemną) z lokalu pozwanego (powoda wzajemnego). Wobec uznania, że roszczenie zgłoszone przez A. Ł. pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, a tym samym nie zasługuje na ochronę prawną, bezprzedmiotowe było prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność zasadności i wysokości zgłoszonego przez pozwanego powództwa wzajemnego.

Ponadto, na podstawie art. 235² § 1 pkt 4 kpc Sąd pominął dowód z zeznań świadka A. B. (wg twierdzeń powódki pracownika tut. Sądu), albowiem jak wynika z informacji uzyskanej w dziale kadr w Sądzie Rejonowym w Gdyni nie pracuje osoba o takich personaliach, zaś strona powodowa nie wskazała aktualnego adresu zamieszkania tego świadka, pomimo wezwania do wskazania danych adresowych w terminie 14 dni pod rygorem pominięcia.

Przechodząc do oceny powództwa głównego, należy wskazać, iż w niniejszej sprawie powódka domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 68.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznała wskutek wieloletniej przemocy stosowanej przez niego, a także grózb i wyzwick kierowanych przez pozwanego pod jej adresem. Uzasadniając swoje żądanie powódka wskazywała przede wszystkim, że skutkiem postępowania pozwanego było wywołanie u niej rozstroju zdrowia, zwł. zdrowia psychicznego. W pozwie i dalszych pismach procesowych powódka wyraźnie powoływała się na przepis art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 kc, zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania

rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Stosownie zaś do art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Podkreślić należy, iż szkoda na osobie może polegać na uszkodzeniu ciała, które jest wynikiem naruszenia integralności cielesnej (naruszenie tkanek organizmu), albo na wywołaniu rozstroju zdrowia, który może, ale nie zawsze jest, spowodowany naruszeniem integralności cielesnej. Rozstrój zdrowia może mieć postać nerwicy, depresji itp. (por. K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 30, Warszawa 2022).

W świetle zebranego materiału dowodowego nie budzi wątpliwości, że pozwany dopuścił się względem byłej już małżonki zachowania, które nosiło znamiona znęcania się fizycznego i psychicznego, co najmniej w okresie od 5 marca 2010 roku do dnia 27 listopada 2013 roku. W tym zakresie, Sąd jest związany dwoma prawomocnymi wyrokami Sądu Rejonowego w Gdyni. Na podstawie pierwszego z nich, wydanego w dniu 26 czerwca 2013 roku, w sprawie o sygnaturze akt II K 1167/12 pozwany został uznany winnym znęcania się psychicznego nad powódką w okresie od 5 marca 2010r. do 3 kwietnia 2012r. poprzez wszczynanie awantur, wyzywanie słowami wulgarnymi, poniżanie, groźby wyrzucenia z miejsca wspólnego zamieszkiwania, zagrożenie pozbawieniem życia, przy czym czynu dopuścił się w warunkach ograniczonej poczytalności. Natomiast, w oparciu o drugi wyrok wydany w dniu 23 kwietnia 2015 roku, w sprawie o sygnaturze akt II K 384/14 pozwany został uznany winnym tego, że w okresie od 4 kwietnia 2012 roku do dnia 27 listopada 2013r. w G. znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną w ten sposób, że wszczywał awantury, uniemożliwiał wspólne zamieszkiwanie, kierował groźby pozbawienia życia, używał wobec niej słów powszechnie używanych za obelżywe oraz w dniu 27 listopada 2013 roku poprzez uderzenie w głowę oraz kopanie spowodował otarcie naskórka nosa, obrzęk wargi górnej, otarcie naskórka palca drugiego prawej ręki bez zasinienia i obrzęku, co spowodowało naruszenie czynności narządów ciała na czas poniżej siedmiu dni, przy czym miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i kierowania postępowaniem. Istota związania sądu cywilnego prawomocnie skazującym wyrokiem karnym polega na tym, że sąd cywilny w toku postępowania nie może dokonywać ustaleń odmiennych od tych, które są zawarte w skazującym wyroku karnym. Oznacza to, że pozwany nie mógł w toku niniejszego postępowania podjąć obrony polegającej na obaleniu wyroku karnego poprzez twierdzenie, że nie popełnił przestępstw, za które został prawomocnie skazany. Z tego względu bez znaczenia pozostają twierdzenia pozwanego o pomyłce sądu.

Z zeznań powódki wynikało, że proceder znęcania się trwał przez okres kilku lat małżeństwa. Początkowo niewłaściwe postępowanie pozwanego polegało na używaniu w stosunku do powódki określeń uznawanych powszechnie za obelżywe, wulgarne, poniżaniu, wyśmiewaniu się z przymiotów osobistych powódki, a także krytykowaniu jej działalności zawodowej. Z czasem pozwany dopuszczał się także naruszenia nietykalności cielesnej powódki, czy też groził jej pozbawieniem życia. Pozwany konsekwentnie próbował utrudniać wspólne zamieszkiwanie stron, poprzez stosowanie wobec powódki różnych, często niezbyt wyszukanych złośliwości, jak: wysmarowanie wnętrza butów czarną pastą, oddawanie kału do wanny, pozostawienie wiaderka z moczem w kuchni, wyrzucanie śmieci z kosza na podłogę, otwieranie drzwi balkonowych w porze zimowej i wyziewanie mieszkania, pocięcie koszuli nocnej powódki, a także popychanie i szturchanie itp. Świadkiem zachowania pozwanego był dorastający syn stron. Z przedłożonej do akt korespondencji wynika, że pozwany usiłował wpływać również na zachowanie dorastającego syna poprzez nastawianie go przeciwko powódce. Zważyć należy, iż przez długi okres powódka była osamotniona w opisanej powyżej sytuacji. Poza synem, nie mogła liczyć na wsparcie najbliższych czy też organów państwa powołanych do pomocy ofiarom przestępstw. Początkowo, jak to często bywa w przypadku ofiar stosowania przemocy w rodzinie, powódka czuła się zawstydzona, próbowała racjonalizować zachowanie pozwanego, tłumaczyć jego agresję stanem zdrowia, czy zmęczeniem. Dopiero z czasem, gdy doszło do eskalacji przemocy, powódka odważyła się na powiadomienie odpowiednich służb i instytucji. Od października 2007 roku powódka uczestniczyła w zajęciach grupy psychoedukacyjnej dla osób doświadczających przemocy oraz spotkaniach indywidualnych o charakterze konsultacyjnym. W 2014 roku zdecydowała się na sięgnięcie po pomoc psychologa z MOPS w G.. Nadto, korzystała z pomocy i diagnostyki psychologicznej i konsultacji psychiatrycznych w ramach programu „Bezpłatna Pomoc Osobom Pokrzywdzonym Przystępstwem i Członkom ich (...)” prowadzonego przez Stowarzyszenie (...) w G.. W okresie od 13

marca 2012r. do 2 września 2015r. w stosunku do powódki była prowadzona procedura (...) w związku z podejrzeniem stosowania przemocy w rodzinie przez męża.

Jak wynika z zebranego materiału dowodowego opisane powyżej długoletnie postępowanie pozwanego doprowadziło do rozstroju zdrowia psychicznego powódki. Z dokumentacji medycznej złożonej do akt sprawy wynika, że powódka podjęła stałe leczenie psychiatryczne w roku 2013. Biegła sądowa z zakresu psychologii wskazała, że w trakcie i na skutek funkcjonowania z pozwanym będącym sprawcą przemocy, znęcania się psychicznego i fizycznego powódka przez okres wielu lat pozostawała w stanie zwiększonego pobudzenia, niepokoju, braku poczucia bezpieczeństwa i komfortu oraz obniżonego poczucia własnej wartości. W wyniku stosowanej przez pozwanego przemocy psychicznej i fizycznej u powódki rozwinął się stan depresyjny o charakterze przewlekłym z nasileniem objawów o nasileniu od łagodnego do umiarkowanego. Wedle biegłej – nie budzi żadnych wątpliwości, że stan ten miał charakter reaktywny wobec doświadczonej przemocy, a zatem stanowił skutek postępowania pozwanego. Należało mieć przy tym na uwadze, że stan ten miał wpływ na codzienne funkcjonowanie powódki, co przejawiało się w osłabieniu ogólnej sprawności poznawczej, przewlekłym stanie obniżenia zasobów poznawczych i emocjonalnych, przytłoczeniu i przemęczeniu oraz objawami psychosomatycznymi jak bolesność, napięcia, nadwrażliwość. Do poprawy stanu psychicznego powódki doszło dopiero po 2015 roku, gdy pozwany opuścił lokal mieszkalny zajmowany wspólnie z powódką, na mocy prawomocnego orzeczenia sądu, co też wskazuje, że pomiędzy krzywdą wyrządzoną powódce, a zachowaniem pozwanego istnieje związek przyczynowo – skutkowy. Brak kontaktu ze sprawcą przemocy spowodował, że po wielu latach powódka mogła wreszcie czerpać satysfakcję z pracy zawodowej, nawiązywać prawidłowe relacje towarzyskie w miejscu pracy, wznowić i podtrzymywać poprawne relacje społeczne, rozwijać osobiste zainteresowania, a także poczuć nadzieję i optymizm na przyszłość.

Niezależnie od powyższego należy zwrócić uwagę, że wskazując podstawę faktyczną powództwa powódka co prawda powoływała się przede wszystkim na rozstrój zdrowia, w szczególności zdrowia psychicznego, lecz nie można pomijać również tego, że w swojej argumentacji odwoływała się także do takich okoliczności jak: konieczność znoszenia agresji pozwanego fizycznej i werbalnej, naruszanie nietykalności cielesnej, obelgi i groźby, co powodowało stan permanentnego zagrożenia przed mężem i wynikający stąd brak poczucia bezpieczeństwa i poczucia własnej wartości. Oczywiście jest, że tego rodzaju szkoda u powódki nie stanowi ani uszkodzenia ciała, ani rozstroju zdrowia, ale narusza inne niż zdrowie dobra osobiste, tj. godność osobistą, nietykalność cielesną, prawo do poczucia bezpieczeństwa w rodzinie, ściśle związane z więzią rodzinną między małżonkami. W konsekwencji stwierdzenie zaistnienia tych faktów uzasadniało roszczenie o zadośćuczynienie, także na podstawie art. 448 kc. Podkreślić należy, iż kumulacja roszczeń przewidzianych w art. 448 kc i art. 445 kc jest dopuszczalna, bowiem ich zakresy się nie pokrywają. Przepis art. 445 kc nie jest przepisem szczególnym względem art. 448 kc, lecz między nimi może zachodzić zbieg, a ich wykładni należy dokonywać przede wszystkim w aspekcie funkcjonalnym, by zapewnić jak najpełniejszą ochronę pokrzywdzonemu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 października 2020r., I ACa 647/19). Zdaniem Sądu odwołując się do wieloczynowości przestępstwa znęcania należy wskazać, że zachowania pozwanego, na jakie powoływała się powódka, a które naruszały jej dobra osobiste w postaci czci, nietykalności cielesnej, godności, uzasadniają żądanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc, zaś te, które wywołały u niej rozstrój zdrowia, uzasadniają żądanie zadośćuczynienia na podstawie art. 445 kc. Bez wątpienia czyny opisane w wyrokach sądu karnego stanowią rażące naruszenia dóbr osobistych powódki, o których mowa w art. 23 kc. Pozwany swoim postępowaniem naruszył takie dobra osobiste powódki jak: integralność cielesna (uderzenie w głowę oraz kopanie powodujące otarcie naskórka nosa, obrzęk wargi górnej, otarcie naskórka palca drugiego prawej ręki bez zasinienia i obrzęku, co spowodowało naruszenie czynności narządów ciała na czas poniżej siedmiu dni), godność (wyzywanie słowami uznanymi powszechnie za obelżywe, poniżanie, wszczynanie awantur, grożenie pozbawieniem życia), czy dobre imię (wyzywanie powódki słowami powszechnie uznanymi za obelżywe). Zdaniem Sądu nie można tracić z pola widzenia tego, że zachowania pozwanego zostały uznane za przestępstwo co oznacza, że mamy do czynienia z rażącym naruszeniem dóbr prawnie chronionych, w sposób szczególnie zasługujących na społeczne potępienie. Nie jest to kwestia subiektywnej oceny czy wrażliwości powódki, ale obiektywne stwierdzenie faktu naruszenia przynależnych dóbr osobistych i przyrodzonej godności.

W ocenie Sądu rozmiar poniesionej przez powódkę szkody niemajątkowej jest znaczny z uwagi na długotrwałość i intensywność procederu stosowanego przez pozwanego. Nie można abstrahować od tego, że powódka doznała krzywdy od osoby najbliższej tj. małżonka, od którego oczekiwała poczucia bezpieczeństwa i wsparcia w codziennym życiu. Wstępując w związek małżeński z pozwanym powódka spodziewała się od małżonka wzajemnej pomocy oraz współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek z nim założyła. Zamiast tego, powódka doświadczyła poczucia permanentnego strachu, braku bezpieczeństwa i komfortu, a także utraty własnej wartości. Niewątpliwie, przez okres kilku lat powódka żyła w stanie ciągłego zagrożenia. Pozwany stosował przemoc psychiczną, wyzywał powódkę słowami uznanymi powszechnie za obelżywe, kierował w stosunku do niej groźby, a także dopuszczał się przemocy fizycznej. Traumatyczne doświadczenia związane ze wspólnym zamieszkiwaniem z pozwanym doprowadziły także do rozstroju zdrowia psychicznego, czego skutkiem była kilkuletnia terapia psychologiczna i leczenie psychiatryczne. Niewątpliwie wskutek obcowania ze sprawcą przemocy powódka bezpowrotnie utraciła kilka lat swojego życia, zamiast bowiem cieszyć się nim, spędzać czas z rodziną i znajomymi, realizować się zawodowo powódka zamknęła się w domu, doświadczając traumy ze strony najbliższej – jak mogłoby się wydawać – osoby. W ocenie Sądu postępowanie pozwanego było haniebne, wysoce naganne i nieakceptowalne w normalnie funkcjonującej rodzinie. Godziło ono nie tylko w porządek prawny, ale było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, gdyż stosowanie przemocy wobec bezbronnej kobiety powoduje oburzenie w każdym człowieku kierującym się w życiu podstawowymi zasadami moralnymi. Pozwany swoim zachowaniem, z własnej winy doprowadził do rozpadu małżeństwa i rozstroju zdrowia swojej małżonki. Wszystkie te okoliczności muszą znaleźć swoje odzwierciedlenie w kwocie zasądzonej tytułem zadośćuczynienia tak, aby można było zniwelować u powódki skutki długotrwałego postępowania pozwanego, o ile w ogóle wymazanie z pamięci tak długotrwałego niekorzystnego okresu jest możliwe. W świetle utrwalonego orzecznictwa przyznana suma pieniężna zadośćuczynienia ma stanowić ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej wynagradzający doznane cierpienia oraz mający ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek naruszenia dobra jakim jest zdrowie. Wymaga to oceny wszystkich okoliczności sprawy w tym także sytuacji majątkowej sprawcy naruszenia. Nadto, zadośćuczynienie z jednej strony powinno przedstawiać realną, ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej zaś powinno być umiarkowane, przez co należy rozumieć kwotę pieniężną, której wysokość jest utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. W tym kontekście wobec skali naruszenia dóbr osobistych, intensywności i długotrwałości tego procederu, a także całokształtu opisanych powyżej skutków, żądanie zasądzenia kwoty 68.000 zł jest w pełni uzasadnione.

W świetle powyższego, na podstawie art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 kc, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 68.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę. Nadto, na podstawie art. 481 kc Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty o dnia 5 kwietnia 2019r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 3.000 zł od dnia 12 grudnia 2019r. do dnia zapłaty. Zważyć bowiem należy, iż w dacie wniesienia pozwu jedynie część roszczenia była wymagalna. Przed wytoczeniem powództwa – pismem z dnia 29 listopada 2018r. – powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 65.000 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikającą z wieloletniego znęcania się psychicznego i fizycznego – w terminie 7 dni od daty wezwania. Pismo zostało pozwanemu doręczone w dniu 3 grudnia 2018 roku. Natomiast, w odniesieniu do kwoty 3.000 zł pierwsze wezwanie do zapłaty stanowił dopiero pozew, który został pozwanemu doręczony w dniu 11 grudnia 2019r. (k. 99), co oznacza, że stosownie do art. 455 kc roszczenie stało się wymagalne dopiero z dniem następnym. W związku z powyższym roszczenie o zapłatę odsetek za okres wcześniejszy należało oddalić jako przedwczesne.

Na uwzględnienie nie zasługiwało także roszczenie o zapłatę kwoty 2.000 zł z tytułu odszkodowania za szkodę, albowiem powódka nie wykazała zasadności i wysokości tego roszczenia. Z treści pozwu wynika, że żądanie powódki obejmowało koszt zakupu leków, przejazdów do szpitala i na terapię. Zważyć jednak należy, iż powódka nie przedłożyła żadnych rachunków czy faktur potwierdzających poniesione wydatki, ani też nie udowodniła, że wydatki te pozostawały w normalnym związku przyczynowym z zachowaniem sprawcy szkody, np. w związku z leczeniem psychiatrycznym. Odnośnie kosztów przejazdu powódka nie wykazała, do jakich dokładnie placówek medycznych i

terapeutycznych dojeżdżała, jakim środkiem transportu i jaki był koszt poniesionych z tego tytułu wydatków. Z tego względu, na podstawie art. 6 kc powództwo w zakresie żądania zapłaty odszkodowania podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu w zakresie powództwa głównego Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy zasądził od pozwanego, który uległ w niniejszym sporze, na rzecz powódki kwotę 5.417 zł, na którą składały się: opłata za czynności pełnomocnika pozwanego z urzędu w kwocie 5.400 zł, zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).

W ocenie Sądu na uwzględnienie nie zasługiwało również powództwo wzajemne. W okolicznościach niniejszej sprawy, z uwagi na przedstawione powyżej okoliczności dotyczące długoletniego znęcania się przez pozwanego nad powódką, powództwo wzajemne należało uznać za kolejną szykanę w stosunku do powódki, a tym samym za nadużycie prawa. Zgodnie z treścią art. 5 kc nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Oceniając powództwo wzajemne przez pryzmat zasad współżycia społecznego, należy wskazać, że niemożność korzystania z mieszkania stanowiła wyłącznie skutek zachowania pozwanego, który – jak wskazano wcześniej – dwukrotnie został prawomocnie skazany za znęcanie się nad żoną. Jednym ze środków karnych, jakie orzeczono wobec pozwanego był nakaz opuszczenia w okresie próby lokalu zajmowanego wspólnie z powódką. Z powyższego zatem jednoznacznie wynika, że gdyby nie niewłaściwe zachowanie pozwanego względem małżonki, to mógłby on nadal korzystać z przedmiotowego lokalu mieszkalnego. Nie bez znaczenia pozostaje również to, że pozwany wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku w sprawie o sygnaturze akt I ACa 984/15 został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia małżeńskiego stron. Ponadto, w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób zarzucić powódce, że z własnej winy przez okres objęty żądaniem pozwu wzajemnego uniemożliwiła pozwanemu zamieszkanie w jego lokalu. Zważyć bowiem należy, iż dopiero w dniu 31 marca 2016r. uprawomocnił się wyrok rozwodowy. Natomiast, już w dniu 27 czerwca 2016 roku powódka złożyła w Urzędzie Miasta G. wnioski o wynajęcie lokalu komunalnego. Z uwagi na brak dostatecznej liczby wolnych lokali komunalnych dopiero w grudniu 2018 roku Gmina M. G. zaoferowała powódce lokal komunalny, który – jak wynika z pisma z dnia 12 grudnia 2018r. – powódka niezwłocznie zaakceptowała. Ostatecznie, w styczniu 2019 roku wyprowadziła się z lokalu pozwanego. Należało mieć również na względzie, iż do chwili opuszczenia lokalu powódka zamieszkiwała w nim wspólnie z synem stron. Zważyć należy, iż zgodnie z art. 133 § 1 kro rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Zakres świadczeń alimentacyjnych jest podwójnie uzależniony - z jednej strony zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego, z drugiej strony od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Przez usprawiedliwione potrzeby należy rozumieć bieżące potrzeby w zakresie utrzymania (w tym również mieszkania) oraz w zakresie wychowania. Mając na względzie spoczywający na pozwanym (powodzie wzajemnym) obowiązek alimentacyjny względem syna, który w okresie objętym żądaniem pozwu wzajemnego jeszcze kontynuował naukę, a także przyczyny opuszczenia lokalu przez pozwanego, należało uznać, że roszczenie pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, w szczególności z zasadą dbałości o rodzinę i poszanowania życia rodzinnego, a tym samym nie zasługuje na uwzględnienie.

O kosztach procesu – w zakresie powództwa wzajemnego – Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc i zasądził od powoda wzajemnego, który przegrał niniejszy spór, na rzecz pozwanej wzajemnej kwotę 5.400 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania, które stanowi opłata za czynności fachowego pełnomocnika w stawce minimalnej odniesionej do wartości przedmiotu sporu.

Na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni koszty sądowe, od obowiązku uiszczenia których zwolnione były strony, z uwagi na brak podstaw do obciążenia nimi powódki oraz pozwanego.